

Warszawa, dnia 24 sierpnia 2020 r.

W związku z publikacją przez Krajową Izbę Producentów Drobiu i Pasz (KIPDIP) Listu Otwartego do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Głównego Lekarza Weterynarii oraz komunikatu prasowego pt. „Stop podważaniu wiarygodności GIW!”, Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza (KRD-IG) pragnie odnieść się do nieprawdziwych i zmanipulowanych tez zawartych w przedmiotowych dokumentach.

1. Sam tytuł komunikatu sugerujący, że poprzez proponowane rozwiązania wiarygodność Głównego Inspektoratu Weterynarii zostanie podważana, podczas, gdy wszelkie propozycje zmian mające na celu ograniczenie występowania Salmonelli były omawiane na spotkaniu w dniu 24 czerwca 2020 r. w obecności Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Głównego Lekarza Weterynarii oraz przedstawicieli 5 organizacji branżowych **w tym KIPDIP (przedstawiciel KIPDIP nie sprzeciwił się wówczas proponowanym rozwiązaniom), wskazuje na wyrachowany i cyniczny charakter stanowiska tej organizacji.**
2. Propozycje omawiane podczas powyższego spotkania dotyczyły różnych aspektów wzmocnienia systemu w ramach Krajowych Programów Zwalczenia Salmonelli (KPZ), odnosiły się do całego łańcucha produkcyjnego a nie tylko do zmiany dotyczącej „badań właścicielskich”. Należały do nich:
 - Doprecyzowanie umów kontraktacyjnych między hodowcą a rzeźnią o aspekty dotyczące występowania Salmonelli;
 - Jednorazowe przebadanie wszystkich stad piskląt jednodniowych przed trafieniem na fermę, przez urzędowego lekarza weterynarii lub niezależny podmiot trzeci;
 - Rekompensata kosztów dla hodowców, u których wystąpiła Salmonella, poprzez powszechny system ubezpieczeniowy;
 - Określenie definicji partii produkcyjnej.

Podawanie przez KIPDIP tylko jednego elementu proponowanych zmian, wskazywanie, że jedyną grupą która poniesie konsekwencje są hodowcy oraz informowanie w komunikacie, że *„istotne jest, aby wysiłek walki z problemem Salmonelli poniosła cała branża”*, **przy jednoczesnym przemilczeniu deklaracji KRD-IG o pokrywaniu kosztów badań ponoszonych przez hodowców przez podmioty ubojowe, w przypadku próbek nie wykazujących występowania Salmonelli (jest to zdecydowana większość), jest przejawem nikczemnego manipulowania opinią publiczną** i nastawiania hodowców przeciwko proponowanym zmianom oraz naszej organizacji.

3. Abstrahując od faktu, że Prezes KRD-IG jest jednocześnie prezesem firmy drobiarskiej ze 100% polskim kapitałem, sugerowanie, że podmioty ubojowe i przetwórcze, często z dominującym udziałem kapitału zagranicznego, oraz KRD-IG, którego członkami są takie firmy nie mają w swoim interesie dbania o sprawy polskich rolników jest zwykłym oszczerstwem. KRD-IG jest największą krajową organizacją reprezentującą

wszystkie ogniwa sektora drobiarskiego. Wychodząc z inicjatywą podjęcia działań mających na celu ograniczenie występowania Salmonelli wykazuje się troską o przyszłość całego sektora. W 2019 roku Polska wyeksportowała ponad 50% swojej produkcji drobiarskiej. **Ograniczenie lub brak możliwości eksportu ze względu na ilość zgłoszeń w Unijnym Systemie Ostrzegania o Niebezpiecznej Żywności i Paszach (RASFF) byłoby brzemiennie w skutkach nie tylko dla podmiotów przetwórczych, ale całego sektora drobiarskiego w Polsce, w tym hodowców.** Konsultacje w tym zakresie realizowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Główny Inspektorat Weterynarii z całym środowiskiem drobiarskim świadczą również o zrozumieniu obecnej sytuacji i odpowiedzialności za utrzymanie wysokiej jakości produkcji.

4. Kolejnym przejawem cynizmu KIPDIP jest stwierdzenie, że pomysły zmian w KPZ pojawiają się w najgorszym możliwym momencie. W opinii KRDI-IG, podzielanej również GIW oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **propozycje zmian w zakresie kontroli Salmonelli pojawiają się w ostatnim możliwym momencie.** Trudno uwierzyć, żeby organizacja pokroju KIPDIP nie widziała, że dotychczas realizowane KPZ niestety nie były skuteczne. Nie wnikając w szczegóły, wyniki próbek pobieranych w ramach nadzoru właścicielskiego były ujemne, niestety późniejsze badania mięsa, zwłaszcza przez kontrahentów zagranicznych wykrywały pałeczki Salmonella i w konsekwencji były powodem generowania powiadomień w systemie RASFF. Izba pragnie przypomnieć Prezesowi Lisieckiemu o co najmniej dwóch spotkaniach w 2019 r. (8 maja oraz 25 listopada), w trakcie których omawiana była sytuacja dotycząca wykrywania Salmonelli w polskim mięsie drobiowym, na które to spotkania była zapraszana KIPDIP, a propozycje rozwiązań były konsultowane przez GIW z drobiarskimi związkami branżowymi, w tym z KIPDIP. Niestety wprowadzone zmiany nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a w 2020 roku liczba notyfikacji w systemie RASFF dotyczących polskiego drobiu nadal dramatycznie rośnie. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Główny Lekarz Weterynarii musieli wielokrotnie tłumaczyć Komisji Europejskiej i przedstawicielom państw członkowskich UE i krajów trzecich z przyczyn tej sytuacji. Wyraźnie oczekiwano od Polski bardziej zdecydowanych kroków. Dlatego też z ogromnym zdziwieniem nasza Izba zapoznała się z Komunikatem KIPDIP, w którym zamiast dziękować za podjętą inicjatywę i przemyślane rozwiązania, jesteśmy atakowani i oskarżani o zostawienie z problemem samych hodowców. Pragniemy z całą mocą podkreślić, że produkcja drobiarska to cały system zależności i powiązań, w którym kluczową rolę pełnią właśnie hodowcy drobiu. Pozostawienie sytuacji w obecnym stanie może spowodować coraz większe problemy z eksportem polskiego drobiu, od którego jak wiemy nasz kraj jest uzależniony w ponad 50%. Polska odzyskała status kraju wolnego od grypy ptaków, a pandemia COVID-19 niestety nie wygasa, dlatego podawanie nośnych powodów, dla których mielibyśmy nie rozwiązywać problemu jest nie tylko nieuzasadnione, ale i groźne. Chów i hodowla ptaków oraz produkcja mięsa drobiowego i jaj nadal mają miejsce, a w dobie coraz silniejszych ruchów w celu ochrony krajowych rynków, tym bardziej musimy się skupić nad tym, by mięso i jaja z Polski odznaczały się najwyższą jakością.
5. Kolejnym punktem, w którym KIPDIP mija się z prawdą jest oskarżanie niektórych organizacji drobiarskich o własny wąsko pojęty interes jak choćby chęć powołania „niezależnego podmiotu” w celu czerpania korzyści finansowych. Propozycja dotyczy prowadzenia badania w ramach KPZ przez **wszystkie niezależne od hodowców podmioty posiadające akredytację** w kierunku pobierania i badania próbek na Salmonellę. Po drugie, pragniemy przypomnieć, że co najmniej w trakcie okresu przejściowego próbki w ramach KPZ będą pobierane przez przedstawicieli PIW lub urzędowych lekarzy weterynarii, co jasno pokazuje po raz kolejny, że celem Oświadczenia wydanego przez KIPDIP jest szkalowanie innej organizacji drobiarskiej i manipulowanie opinią publiczną a przede wszystkim hodowcami.

6. Odnosząc się do zdziwienia KIPDIP wyrażonego w otwartym liście do MRiRW oraz GIW, odnośnie propozycji przyjęcia analogicznych rozwiązań również dla kur niosek, pragniemy przypomnieć Prezesowi Lisieckiemu, że to właśnie z powodu skażenia jaj Salmonellą, które wywoływało przez wiele lat liczne ogniska zatruc pokarmowych w państwach UE, nad Polską zawisła realna groźba zamknięcia rynków unijnych na jaja z naszego kraju. Gwoli przypomnienia, podmiot, który był przyczyną kryzysu jest członkiem KIPDIP.
7. Kolejnym twierdzeniem, do którego chcielibyśmy się odnieść, a które świadczy o braku zrozumienia propozycji lub kolejnej próbie manipulowania obiorców listu otwartego przez jego twórców, jest zarzut, jakoby wprowadzenie dodatkowych badań środowiska pomiędzy cyklami produkcyjnymi miałyby mieć tragiczne skutki dla polskiego drobiarstwa. Po pierwsze, takie badanie miałyby się odbywać wyłącznie w kurnikach, w których stwierdzono serotyp Salmonelli objęty programem, po drugie obowiązek przeprowadzenia badań skuteczności oczyszczania i odkażania istnieje od samego początku realizacji KPZ.
8. Podsumowując – populistyczny charakter zarówno listu otwartego, jak i oświadczenia do mediów przygotowane przez KIPDIP świadczą o dążeniu do zablokowania jakichkolwiek zmian mających na celu ograniczenie występowania Salmonelli. W tak trudnym dla branży okresie, gdzie z wielu stron płyną oskarżenia co do jakości polskiego drobiu, branża powinna się zjednoczyć i mówić jednym głosem. Twierdzenie, że system zwalczania Salmonelli w Polsce jest wystarczający świadczy albo o kompletnej niewiedzy co do realnego stanu, albo skrajnym ignorowaniu poważnej sytuacji w jakiej znalazła się branża. Wbrew temu co twierdzi KIPDIP, zaproponowane rozwiązania nie będą stanowiły dodatkowego obciążenia dla hodowców, a równolegle w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi toczą się prace w ramach powołanego przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zespołu ds. Drobiarstwa nad wypracowaniem powszechnego systemu ubezpieczeń dla hodowców drobiu.

Prezes KIPDIP przyjął strategię krytykowania rozwiązań zaproponowanych przez innych, nie proponując nic w zamian. Wyrażamy nadzieję, że głos krytyki i przekłamań zawartych w piśmie i Oświadczeniu nie zostaną usłyszane zagranicą, która jest odbiorcą 50% polskiego drobiu. To właśnie takie działania można uznać za próbę podkopania wizerunku polskiego drobiarstwa, w postaci uniemożliwienia wprowadzenia działań naprawczych w ostatnim możliwym momencie. Najwyższą troską całego środowiska powinno być zapewnienie konsumentom bezpiecznych, najwyższej jakości produktów ponieważ to oni codziennymi decyzjami zakupowymi decydują o losie branży.

Nie twierdzimy, że zaproponowane rozwiązania przyniosą natychmiast oczekiwane rezultaty, ale działania są niezbędne i twierdzenie, że obecna sytuacja jest zadowalająca jest kłamstwem.